

Jak dostosować partycypację lokalną i regionalną do współczesnych wyzwań?



Katarzyna Eron

Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową



Elian Strugała

Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową

Niepełna przyszłość wymaga otwarcia się na współpracę i współdecydowanie wielu podmiotów życia publicznego. Jak to jednak zrobić? Poczucie braku sprawczości jest nadal silne w polskim społeczeństwie, a wielorakość technik partycypacji obywatelskiej oraz relatywna nowość tych form nie ułatwia zadania decydującym starającym się zwiększyć aktywność obywatelską. Czy istnieją jakieś lepsze i gorsze formy partycypacji? A może najważniejszy jest cel i dopasowanie do specyfiki lokalnej społeczności? Czym różnią się konsultacje społeczne, panel obywatelski i *world café*? Co się sprawdzi w danej kwestii, a co może okazać się przerostem formy nad treścią?

Aktywny obywatel remedium na centralizację?

Odpowiedzią na powszechny współcześnie kryzys komunikacyjny są działania podejmowane na rzecz propagowania mądrego dialogu między ludźmi reprezentującymi zróżnicowane – czasem bardzo skrajne – poglądy oraz nauka otwartości na odmienne zdanie drugiego człowieka. W sytuacji uformowania się społeczeństwa aktywnego w sprawach publicznych, potrafiącego współdziałać, a w sytuacji (nawet ostrych) konfliktów mądrze się różnić i pokojowo toczyć spory, granica między partycypacją¹ a aktywnym, obywatelskim życiem właściwie się zaciera. Już sama rozmowa na tematy trudne w jakimś stopniu przygotowuje grunt pod konkretne zaangażowanie w sprawy społeczności lokalnej czy regionalnej. W takich warunkach partycypacja niemalże „dzieje się sama” – wymagając od władz administracyjnych pewnej koordynacji, pomocy w całym procesie obywatelskiego „dogadywania się”, ale nie wiąże się z tworzeniem tych procesów niemal od zera.

¹ Rozumianą jako „branie udziału w podejmowaniu decyzji lub w jakichś wspólnych działaniach i wydarzeniach, które nas dotyczą”; zob. *Co to jest partycypacja obywatelska?*, <https://partycypacjaobywatelska.pl/strefa-wiedzy/abc-partycypacji/co-to-jest-partycypacja-obywatelska-2/> [dostęp online].

”

82% społeczeństwa polskiego deklaruje znużenie polaryzacją polityczną, któremu towarzyszy „tęsknota za kompromisem” oraz „brak poczucia wpływu na politykę”. Ten wyjątkowy rodzaj zmęczenia zdaje się być wręcz najbardziej spajającym nas elementem!

W Polsce jesteśmy nadal w daleko innej sytuacji. Wydaje się nawet, że w ostatnich latach poziom wewnętrznych konfliktów wzrósł i zwiększyła się liczba kwestii silnie polaryzujących opinię społeczną. Zawsze bardzo trudno było nam znaleźć kompromis na gruncie palących kwestii światopoglądowych, ale obecnie obserwujemy już niezwykle silny konflikt (czasem przeradzający się w agresję) wokół spraw o charakterze lokalnym, ważnych dla naszego codziennego życia – np. kierowcy vs. rowerzyści. Dodatkowo, podejmowane niekiedy próby znalezienia porozumienia rzadko kończą się wymiernym rezultatem, a coraz częściej wiążą się z atakiem skrajnych „skrzydeł” konfliktu na mediatora. To z pewnością nie buduje dobrego klimatu dla konsensusu, zniechęca do podejmowania obywatelskiej aktywności, a tym bardziej odśłaniania się z własnymi poglądami w debacie publicznej.

Co ciekawe, 82% społeczeństwa polskiego deklaruje znużenie polaryzacją polityczną, któremu towarzyszy „tęsknota za kompromisem” oraz „brak poczucia wpływu na politykę”². Ten wyjątkowy rodzaj zmęczenia zdaje się być wręcz najbardziej spajającym nas elementem! I choć przywołane badanie zostało wykonane w marcu i kwietniu 2023 roku, a od tego czasu daliśmy już wyraz swojej aktywności, chociażby tłumnie ruszając do urn wyborczych 15 października ub.r., to jego współautorki podkreślają, że udział w wyborach niekoniecznie musiał mieć swoje źródło w przekonaniu o wadze każdego głosu. Była to raczej forma wyrażenia sprzeciwu „wobec (...) brutalności kampanii wyborczej”³. Zresztą, nawet jeśli uznamy „zryw wyborczy” za przejaw jakiejś obywatelskiej aktywizacji, to nadal to zdarzenie należy potraktować raczej w kategorii „wyjątku potwierdzającego regułę”.

”

Wobec coraz trudniejszej i bardziej skomplikowanej sytuacji polityczno-społecznej w Polsce, szczególnym obowiązkiem samorządowców i lokalnych aktywistów jest podtrzymywanie, niekiedy bardzo niewielkiego, zaangażowania społecznego. Nierozsądnym byłoby niewykorzystanie nawet tak wątego kapitału, który niekiedy posiada moc dokonywania rewolucyjnych przemian.

Wobec coraz trudniejszej i bardziej skomplikowanej sytuacji polityczno-społecznej w Polsce, szczególnym obowiązkiem samorządowców i lokalnych aktywistów jest podtrzymywanie, niekiedy bardzo niewielkiego, zaangażowania społecznego. Nierozsądnym byłoby niewykorzystanie nawet tak wątego kapitału, który niekiedy posiada moc dokonywania rewolucyjnych przemian. Należy być przy tym świadomym panujących obecnie nastrojów – część obywateli chce się angażować na większą skalę, część nie ma na to czasu z powodu obowiązków rodzinnych i/lub zawodowych, z kolei inni uważają, że sam udział w wyborach jest już wystarczającym aktem zaangażowania. Nie zawsze jednak partycypacja musi być mocno angażująca – może się ona dziać przy okazji codziennych aktywności, a także w przestrzeni internetowej, pełniąc funkcję współczesnej agory wymiany myśli, poglądów, wyrażania aprobaty lub oburzenia dla działań polityków. Dobrze byłoby zatem, żeby samorządowcy zdawali sobie z tego sprawę i potrafili reagować również

² A. Traczyk, Z. Włodarczyk, P. Górńska, *Zmęczona wspólnota. Co łączy i dzieli polskie społeczeństwo*, Warszawa 2023, s. 24-25, https://www.moreincommon.pl/media/rv5ir1ek/zm%C4%99czona-wsp%C3%B3lnota_raport.pdf [dostęp online].

³ K. Sroczyńska, *Mamy więcej wspólnego niż nam się wydaje. Polska po wyborach średnio podzielona*, 22.10.2023, <https://oko.press/polaryzacja-polska-po-wyborach-srednio-podzielona> [dostęp online].

na te „wirtualne” sygnały, odróżniając przy tym internetowych „trolli”, którzy karmią się nic niewnoszącą do dyskusji prowokacją, od „prawdziwych” mieszkańców, którzy nie są obojętni na sprawy dotyczące ich „małej ojczyzny”. Dobranie odpowiedniej (do potrzeb danej wspólnoty) formy partycypacji powinno być priorytetem dla władz lokalnych. Wszystko po to, by mieszkańcy czuli, że ich głos jest nie tylko słyszany, ale też posiada moc wpływania na otaczającą rzeczywistość.



Nie zawsze propozycje partycypacji muszą być mocno angażujące – może się ona dziać przy okazji codziennych aktywności, a także w przestrzeni internetowej, pełniącej funkcję współczesnej agory wymiany myśli, poglądów, wyrażania aprobaty lub oburzenia dla działań polityków.

Formy partycypacji „szyte na miarę”

Jak zauważa prof. Cezary Obracht-Prondzyński, tak naprawdę „wszyscy jesteśmy ekspertami od praktyki obywatelskiej”⁴. To obywatel jest „źródłem energii społecznej”⁵, wprawia w ruch procesy polityczne oraz wywiera nacisk na rządzących, przyczyniając się do stymulowania i kształtowania kierunku rozwoju lokalnych społeczności. Dlatego właśnie tak istotne jest zarówno bazowanie na tradycyjnych, jak i tworzenie innowacyjnych form partycypacji, dostosowanych do mieszkańców⁶.

Do inicjatyw dobrze znanych i dość dobrze funkcjonujących w wielu samorządach w Polsce należy panel obywatelski czy konsultacje społeczne, które, regularnie organizowane, zwiększają zaangażowanie mieszkańców w życie lokalnej społeczności. Pełnią też funkcję informacyjną, dzięki czemu działania władz stają się bardziej zrozumiałe i transparentne – komunikowanie w sposób bezpośredni podczas otwartej dyskusji lub wystąpienia.

KONSULTACJE SPOŁECZNE – to forma stawiająca na wysondowanie ocen społecznych dla konkretnych propozycji i szansa na zebranie społecznych opinii poprzez bezpośredni dialog pomiędzy przedstawicielami władzy a mieszkańcami. Najpopularniejsza z metod partycypacji w Polsce. Wyniki konsultacji społecznych powinny być jawne i opracowane w rzetelny sposób, aby opinia publiczna mogła wyrobić sobie jasny pogląd na temat ich wyników. Konsultacje społeczne nie są jednak wiążące. Aby ich wynik możliwie najlepiej odzwierciedlał faktyczne nastroje społeczne, konsultacje społeczne powinny angażować różnorodne grupy mieszkańców, co wymaga odpowiedniego przygotowania i wysiłku informacyjno-promocyjnego. Do przykładowych technik konsultacji społecznych należą m.in. dni otwarte, pokazy uliczne, festyny czy pikniki sąsiedzkie. Warto wiedzieć, że mieszkańcy mogą również sami wystąpić z wnioskiem o przeprowadzenie konsultacji w każdej istotnej dla nich sprawie, np. zmiany nazwy ulicy, ustalenia trasy autobusów, organizacji ruchu drogowego czy utworzenia łąk kwietnych.

⁴ Zob. Cezary Obracht-Prondzyński laureatem Nagrody Rady Miasta Krakowa im. Stanisława Vincenza, 27.01.2024, https://www.youtube.com/watch?v=xqSAycncL_4&ab_channel=OpenEyesEconomy [dostęp online].

⁵ Tamże.

⁶ Materiały opracowano na podstawie:

Narzędziownik obywatelski. Konsultacje społeczne, <https://www.maszglos.pl/wp-content/uploads/2023/06/7.pdf> [dostęp online];

Narzędziownik obywatelski, https://www.maszglos.pl/wp-content/uploads/2016/12/narzedziownik_web.pdf [dostęp online];

Kierunek: panel obywatelski. Wskazówki dla zainteresowanych, Lublin 2018,

<https://stocznia.org.pl/wp-content/uploads/2022/02/PublikacjaPanelobywatelski.pdf> [dostęp online];

Sądy obywatelskie, <https://partycypacjaobywatelska.pl/strefa-wiedzy/techniki/sady-obywatelskie/> [dostęp online];

Spacery badawcze, <https://partycypacjaobywatelska.pl/strefa-wiedzy/techniki/spacery-badawcze/> [dostęp online];

World Café, <https://partycypacjaobywatelska.pl/strefa-wiedzy/techniki/world-cafe/> [dostęp online];

Warsztaty przyszłościowe, <https://partycypacjaobywatelska.pl/strefa-wiedzy/techniki/warsztaty-przyszlosciowe/> [dostęp online].

PANEL OBYWATELSKI – forma partycypacji obywatelskiej, w której grupa mieszkańców, wybranych losowo, ale z uwzględnieniem takich kryteriów, jak np. płeć, grupa wiekowa, miejsce zamieszkania (dzielnica) i poziom wykształcenia, wypracowuje w drodze głosowania wiążące rekomendacje w zadanym panelowi temacie. Głosowanie następuje po zdobyciu wiedzy przez uczestników panelu (część edukacyjna panelu) i ich wspólnym namyśle nad możliwymi rekomendacjami (część deliberacyjna panelu).

Nie powinno się zapominać także o budżecie partycypacyjnym czy obywatelskiej inicjatywie uchwałodawczej. Nie może tu zabraknąć zarówno świadomego ruchu ze strony mieszkańców (obie formy wiążą się z przemyślanym opisaniem swojego pomysłu/postulatu oraz np. zebraniem podpisów), jak i dobrej woli rządzących, określających wysokość budżetu partycypacyjnego oraz warunki, pod jakimi możliwe jest składanie projektów uchwał.

BUDŻET PARTYCYPACYJNY (OBYWATELSKI) – to wydzielona część budżetu gminy. Wydawany jest na cele wskazane i wybierane przez samych mieszkańców. Gminy mają dużą swobodę w regulowaniu zasad budżetu partycypacyjnego, np. określają jego wysokość oraz rodzaje projektów, które można zgłaszać. Zazwyczaj najwięcej z nich dotyczy lokalnej infrastruktury: remontów ulic, budowy ścieżek rowerowych oraz inwestycji w zieloną infrastrukturę – nowe nasadzenia drzew i krzewów, łąki kwietne, parki kieszonkowe itp.

OBYWATELSKA INICJATYWA UCHWAŁODAWCZA – zakłada możliwość składania przez grupy mieszkańców własnych projektów uchwał rady gminy. Obywatelski projekt dotyczyć może dowolnej sprawy pozostającej w gestii rady, np. planowanych lub podejmowanych inwestycji, zmiany nazw ulic, działania szkół czy wysokości opłat komunalnych. Warunkiem wprowadzenia obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej jest wpisanie takiej możliwości do statutu gminy – powinna tam znaleźć się m.in. informacja, ile podpisów trzeba zebrać pod projektem, aby został rozpatrzony przez radę, oraz jak szybko trafi on pod obrady.

Innym rodzajem inicjatywy jest sąd obywatelski, dzięki któremu możliwe jest wypracowanie obywatelskich rekomendacji, wspierających decyzję rządzących. To także świetne narzędzie pozwalające na bezpośrednie zetknięcie się ze sobą ludzi o różnych poglądach i wrażliwościach, podejmujących próbę wypracowania konsensusu na drodze „procesu sądowego”.

SĄD OBYWATELSKI – to technika wymagająca pracy niewielkiej grupy obywateli – jurorów (12-16 osób) – niebędących ani ekspertami, ani osobami bezpośrednio zaangażowanymi w konkretną sprawę, którą rozpatrują. Pracują oni na zasadach zbliżonych do tych, które obowiązują w przypadku pracy ławników sądowych – rozpatrują sprawę i wydają „werdykt”. Proces taki na ogół trwa 2-4 dni. Na początku jurorzy zapoznają się z materiałami oraz wysłuchują stron, później natomiast pracują nad sformułowaniem rekomendacji.

Istnieją również takie formy partycypacji, które dzieją się w „międzyczasie” tj. techniki bazujące na niezobowiązującym zaangażowaniu, np. spacer badawczy czy *world café*. Chodzi tutaj przede wszystkim o stworzenie przyjemnej, luźnej atmosfery, podczas której mieszkańcom łatwiej będzie się otworzyć i szczerze porozmawiać o aktualnych potrzebach. Organizowanie takich spotkań może także przeciwdziałać rosnącej alienacji niektórych grup (np. seniorów) i zwiększyć ich poczucie wartości, ważności i sprawczości w sprawach dla nich istotnych (np. kwestia dostosowania przestrzeni miejskiej do potrzeb osób poruszających się na wózku).

SPACER BADAWCZY – to interaktywna, terenowa metoda pytania mieszkańców o ich opinie w jakiejś kwestii – stosuje się ją przede wszystkim do sondowania zmian w przestrzeni, np. pod kątem dostosowania do potrzeb osób starszych lub osób z niepełnosprawnościami, ogólnej oceny konkretnych rozwiązań architektonicznych czy infrastrukturalnych lub w celu zebrania pomysłów na nowe rozwiązania w sposobie zagospodarowania przestrzeni (np. nowe lokalizacje ławek, przystanków). Spacer badawczy jest techniką pozwalającą dość łatwo zaangażować uczestników i umożliwiającą interakcje z nimi w przyjaznej atmosferze. Wymaga jednak dobrego przygotowania i kompetencji osoby prowadzącej (od znajomości badanej przestrzeni, po umiejętność zadawania pytań i notowania odpowiedzi w trakcie przemieszczania się).

WORLD CAFÉ – konwersacyjne narzędzie służące do wymiany informacji i pomysłów oraz określenia potrzeb i oczekiwań wszystkich zaangażowanych stron (ale nie znalezienia konkretnych rozwiązań). Polega na jednoczesnej rozmowie o kilku aspektach danej kwestii (przypisanych do osobnych stolików) przez uczestników podzielonych na grupy. Dzięki zmianie stolików, uczestnicy mogą omówić wszystkie tematy. *World café* powinna odbywać się w kawiarni lub w innym miejscu, gdzie stworzona zostanie „kawiarniana atmosfera” (dostęp do napojów, krzesła ustawione dookoła stolików, luźna atmosfera dyskusji).

Ciekawą, alternatywną i nieco bardziej angażującą formą aktywizowania lokalnej społeczności mogą być także warsztaty przyszłościowe, które mają na celu wydobycie potencjału mieszkańców. Ideą warsztatów jest zachęta do dzielenia się z grupą nieoczywistymi pomysłami, by w rezultacie wypracować spójną i możliwą do zrealizowania wizję rozwoju danej przestrzeni.

WARSZTATY PRZYSZŁOŚCIOWE – polegają na dialogu między zróżnicowanymi grupami (mieszkańcami, lokalnymi władzami, przedsiębiorcami itd.) w celu stworzenia wspólnej wizji danego obszaru. Zakłada cztery podstawowe fazy: przygotowania, krytyki, utopii i realizacji, czyli wymyślenia konkretnych rozwiązań. Warsztat przyszłościowy oparty jest na zasadach dobrowolności, kreatywności, otwartości na rezultaty oraz samokierowania; stara się uwolnić niewykorzystany twórczy potencjał jednostek i grup.

Sedno partycypacji – przykłady obywatelskiej sprawczości

Wielorakość technik partycypacji obywatelskiej może budzić następujące pytania – która forma obywatelskiego spotkania jest najlepsza? Czy są to konsultacje społeczne, panel obywatelski, a może *world café*? Co się sprawdzi w danej kwestii, a co może okazać się przerostem formy nad treścią?

Podwórko u zbiegu ulic Pszennej i Jęczmiennej we Wrocławiu przeszło gruntowną modernizację – przemieniono je w plac zabaw dla dzieci, a także miejsce spotkań i odpoczynku dorosłych mieszkańców Wrocławia. Stało się to dzięki konsultacjom społecznym – mieszkańcy, którzy wzięli w nich udział, podzielili się z władzą samorządową swoimi opiniami i spostrzeżeniami. Wysłuchano ich i następnie przystąpiono do działania. Nawet jeśli zmiana ta wydaje się błaha, to – na co zwraca uwagę Krzysztof Ziental z Wydziału Partycypacji Społecznej Urzędu Miejskiego Wrocławia – „nie ma konsultacji nieważnych, nie ma błahych opinii (...) małe zmiany projektowe przynoszą poczucie sprawczości, podmiotowości, a nawet bycia we wspólnocie, jaką jest społeczność lokalna”⁷. W przypadku tej rewitalizacji przykładem zarówno troski o szczegóły (małą architekturę), a zarazem dowodem na rzetelne wsłuchiwanie się w opinie zbierane w ramach konsultacji, było zainstalowanie w sąsiedztwie placu zabaw specjalnej skrzyni, w której dzieci mogą zostawiać swoje zabawki – tak, aby nie leżały one porzucane. Taki pomysł zgłosili mieszkańcy w trakcie konsultacji. Dzięki realnym efektom konsultacji społecznych mieszkańcy nabierają zaufania do władzy samorządowej, która – jak się okazało w przypadku Wrocławia – potrafi słuchać.

⁷ M. Wołodko, *Warto konsultować, bo z tego są... ładne podwórka*, <https://www.wroclaw.pl/rozmawia/warto-konsultowac-bo-z-tego-sa-ladne-podwórka> [dostęp online].

”

„Nie ma konsultacji nieważnych, nie ma błahych opinii (...) małe zmiany projektowe przynoszą poczucie sprawczości, podmiotowości, a nawet bycia we wspólnocie, jaką jest społeczność lokalna” – zauważa Krzysztof Ziental z Wydziału Partycypacji Społecznej Urzędu Miejskiego Wrocławia.

Warto jednakże zaznaczyć, że instytucje inicjujące konsultacje społeczne mają ograniczone możliwości finansowe, a także dążą do jak najszybszego rozwiązania najtrudniejszych kwestii. Nie dysponują one również nieograniczonymi zasobami ludzkimi. To sprawia, że samorządy dla podjęcia decyzji w sprawach o takiej skali oddziaływania nie zorganizują np. panelu obywatelskiego – i chyba nawet nie powinny. Ta technika partycypacji jest dużo bardziej skomplikowana od konsultacji – skala przedsięwzięcia byłaby wtedy niewspółmierna do zakładanego efektu.

Oczywiście, panel obywatelski można również zorganizować na gruncie lokalnym, jednak istotny jest wtedy obszar i waga decyzji, które zostaną podjęte na bazie rekomendacji uczestników. Warto zwrócić uwagę na pierwszy gdański panel obywatelski zorganizowany w 2016 r., który dotyczył tego, jak lepiej przygotować miasto na wystąpienie ulewnych opadów deszczu. Za sprawą rekomendacji uczestników, wybranych spośród gdańszczan, wdrożono część rozwiązań mających na celu usprawnienie gospodarki wodnej w Gdańsku, zapewniając tym samym bezpieczeństwo przeciwpowodziowe. Możemy zatem stwierdzić, że rola tego panelu była niezwykle ważna dla przygotowania miasta (i jego mieszkańców) na konkretną sytuację kryzysową.

”

Za sprawą wyboru istotnego tematu, panel obywatelski spełnił niezwykle ważną rolę dla przygotowania miasta Gdańska (i jego mieszkańców) na konkretną sytuację kryzysową – nawalnych deszczy.

„Panele [ogólnopolskie] są w Polsce organizowane – ale lokalnie. Prowadzą je samorządy. Na świecie panele ogólnokrajowe są zazwyczaj organizowane przez władze centralne”⁸. Z tego schematu wyłamuje się pierwszy ogólnopolski panel obywatelski, który zorganizowano oddolnie przez Fundację Stocznia. W październiku 2022 roku „grupa ponad 100 osób [...] wspólnie pochyliła się nad zagadnieniem ubóstwa energetycznego, na które składają się kwestie niskich dochodów, wysokich kosztów energii i niskiej efektywności energetycznej budynków”⁹. Nim w listopadzie zagłosowano nad rozwiązaniami problemów energetycznych Polski, zorganizowano narady obywatelskie, które „miały na celu zebranie wiedzy i opinii społeczności lokalnych [...] tak, by końcowe ustalenia całego projektu obejmowały opinie różnych szczebli – od lokalnego, po ogólnopolski”¹⁰. Zważywszy na istotę diskutowanego problemu, nie dziwi fakt zaangażowania tylu osób¹¹ czy takiego ogromu czasu – ów pierwszy ogólnopolski panel obywatelski trwał w zasadzie od września (wtedy odbył się pierwszy etap panelu, czyli losowanie panelistów i panelistek) do grudnia 2022 roku. Warto przy tym powołać się na słowa Jakuba Wygnańskiego, prezesa Fundacji Stocznia, który stwierdził, że: „chcielibyśmy, aby efekt Państwa pracy dotarł do rządu – tego, który jest, i następnego. Będziemy robić wszystko, co możliwe, by to wszystko nie poszło na marne”¹².

⁸ A. Jędrzejczyk, *Ogólnopolski panel obywatelski: 120 pomysłów na tańszą energię. Głosowanie 16 listopada*, <https://oko.press/ogolnopolski-panel-obywatelski-120-pomyslow-na-tansza-energie-glosowanie-16-listopada> [dostęp online].

⁹ Fundacja Stocznia, *Ruszył pierwszy w kraju ogólnopolski panel obywatelski! Rozmawiano o ubóstwie energetycznym i kosztach energii*, <https://stocznia.org.pl/2022/10/26/ruszył-pierwszy-w-kraju-ogolnopolski-panel-obywatelski-rozmawiano-o-ubostwie-energetycznym-i-kosztach-energii/> [dostęp online].

¹⁰ Tamże, *Podsumowanie Ogólnopolskiego panelu obywatelskiego o kosztach energii*, <https://naradaoenergii.pl/wp-content/uploads/2022/12/Panelobywatelski222ubostwoenergetyczne.pdf> [dostęp online].

¹¹ W początkowej fazie organizacji panelu zaangażowano 111 ankietowanych, 221 osób wyraziło wstępną zgodę na udział, a łączna ilość odebranych telefonów wyniosła 113 tys.

¹² A. Jędrzejczyk, dz. cyt.

Możemy stwierdzić, że w ramach obywatelskiej partycypacji, oprócz dobrze dobranej formy, dzięki której wybrzmie ważna treść, istotę stanowi także poczucie zaangażowania we wspólny proces. Mieszkaniec gminy czy metropolii powinien czuć nie tylko, że jego głos jest ważny, ale także, że jest on faktycznie wysłuchany. Dialog nie może kończyć się jedynie na zaznaczeniu swoich pozycji czy poglądów w danej sprawie, jego efektem powinny być ustalenia, które przełożą się na rezultaty, kierunki podejmowanych lokalnie decyzji.

”

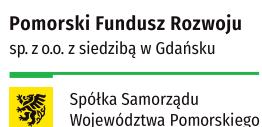
Mieszkaniec powinien czuć nie tylko, że jego głos jest ważny, ale także, że jest on faktycznie wysłuchany. Dialog nie może kończyć się jedynie na zaznaczeniu swoich pozycji czy poglądów w danej sprawie, jego efektem powinny być ustalenia, które przełożą się na rezultaty, kierunki podejmowanych lokalnie decyzji.

O autorach

Katarzyna Eron – absolwentka filologii polskiej na Uniwersytecie Gdańskim. Miłośniczka języka polskiego z zacięciem publicystyczno-dziennikarskim. Była redaktorka studenckiej gazety internetowej „CDN”.

Elian Strugała – absolwent filologii polskiej na Uniwersytecie Gdańskim. Niezależny koneser kultury i mediów również z aspiracjami twórczymi.

Partnerzy



Partnerzy numeru

